

# Filharmonia w kinie Bałtyk

Bałtyk w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku był jednym z największych kin w Łodzi. Pierwsze spośród kin w Łodzi dysponowało systemem Dolby Surround i panoramicznym ekranem.

Historia tego miejsca sięga roku 1882. Wówczas powołano tutaj niemiecki teatr Thalia. Do lat pięćdziesiątych XX wieku, przed powstaniem Bałtyku mieściły się tu kina: Reduta, Splendid, Roxy i Europa. W 1967 roku budynek zmodernizowano i Bałtyk przy ulicy Narutowicza stał się najnowocześniejszym kinem w Polsce..

Od grudnia 1992 roku kino Bałtyk należało do spółki Helios. W 2015 roku Helios przeniósł się do centrum handlowego Sukcesja, a na zamknięcie Bałtyku wyświetlono we wrześniu owego roku film „Ziemia obiecana”.

Przez lata w budynku administrowanym przez Wojewódzki Zarząd Nieruchomości nic się nie działo. Były pomysły, aby przeniósł się tutaj Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit albo Teatr Powszechny na czas remontu swojej siedziby. Jednak żadna z tych inicjatyw nie okazała się nową ziemią obiecaną dla obiektu.

Nadchodzi jednak dobry czas dla budynku, w którym dziś pachnie kurzem. W 2028 roku w byłym kinie kosztem prawie 101 milionów złotych powstanie Centrum Edukacji Muzycznej Województwa Łódzkiego. Z programu „Fundusze Europejskie dla Łódzkiego na lata 2021-2027” będzie podchodziło prawie 50 milionów złotych, pozostała część - z budżetu województwa łódzkiego. - Jestem przekonana, że dzięki temu miejscu przybędzie nam melomanów, a w przyszłości wspaniałych muzyków. Równie ważne jest to, że powiększy się powierzchnia, jaką dysponuje filharmonia oraz to, że tchniemy nowe życie w jeden z symboli kulturalnej Łodzi, którym jest kino Bałtyk - mówi Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa.

Celem nowej instytucji ma być edukowanie odnośnie zagadnień związanych z muzyką. Działalność kierowana będzie do różnych grup odbiorców, od najmłodszych, po seniorów.

- Najpierw wymyśliliśmy to miejsce oraz określiliśmy, jakie ma pełnić funkcje i jakie zaspokajać potrzeby. A teraz do tej koncepcji dostosujemy projekt architektoniczny. Tak się dziś tworzy nowoczesne instytucje kultury - mówi Tomasz Bęben, dyrektor łódzkiej filharmonii.

Projekt przebudowy kina Bałtyk zakłada m.in. stworzenie sali koncertowej z estradą dla około 70 muzyków i widownią na 350 miejsc. Kilka pierwszych rzędów będzie można demontować, aby przed estradą powstało miejsce na warsztaty taneczne. Zachowana zostanie funkcja kinowa, aby można było na przykład transmitować spektakle z innych scen, m.in. z Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Powstaną sale warsztatowe i do prób, garderoby.

- Sala koncertowa będzie otoczona grodziami akustycznymi, aby odizolować ją od innych dźwięków. To umożliwi prowadzenie innych aktywności w sąsiadujących z nią przestrzeniach. Będą także pomieszczenia służące filharmonikom do ćwiczeń, dziś bowiem w budynku filharmonii do takich celów wykorzystywane są już nawet korytarze - tak się ta instytucja rozrosła. Każda z sal będzie pełniła także rolę pomieszczeń warsztatowych dla różnych innych muzycznych przedsięwzięć - opowiada Tomasz Bęben. - Powstaną poza tym: księgarnia muzyczna, kawiarnia i „pokój spokoju”, gdzie będzie można się wyciszyć, posłuchać muzyki...

W foyer, które ma nawiązywać do fasady teatru Thalia, będzie interaktywna ekspozycja. Jednym z

jej bohaterów zostanie Artur Rubinstein, patron łódzkiej filharmonii.

Budynek kina zostanie połączony z budynkiem filharmonii. Zagospodarowana i wypełniona zielenią ma być też przestrzeń obecnego wewnętrznego parkingu filharmonii. Tutaj powstanie charakterystyczny dla Łodzi podwórzec. Inwestycja zmieni więc architektonicznie kawałek Łodzi.

- Chcemy, aby przychodzący tu ludzie w sposób naturalny kierowali się do Centrum, które będzie funkcjonowało niezależnie od organizowanych w nim wydarzeń - mówi dyrektor Bęben.

Prace nad realizacją inwestycji mają się rozpocząć na przełomie 2025 i 2026 roku.

Bogumił Makowski